

# Więści ze świata

## Ostatnia deska ratunku dla meksykańskich morświnów vaquita?

W odpowiedzi na pozew wniesiony przez organizację ekologiczną Center for Biological Diversity i sojuszników, Sąd Handlu Międzynarodowego Stanów Zjednoczonych nakazał administracji Donalda Trumpa zakazać importu owoców morza z Meksyku złowionych przy użyciu sieci skrzelowych, które zabijają krytycznie zagrożone morświny vaquita.

Vaquita zamieszkuje Zatokę Kalifornijską, pozostało ich zaledwie 15 osobników. Prawie połowa populacji tonie w sieciach rybackich każdego roku. Bez bezpośredniej dodatkowej ochrony, mały morświn może wyginąć do 2021 r.

Biorąc pod uwagę, że te morświny znajdują się na skraju wymarcia, konieczne są bolesne sankcje ekonomiczne, aby zmusić meksykańskich urzędników do ochrony tych zwierząt. Przez ostatnich 20 lat rząd meksykański obiecywał ocalić vaquitę, ale nie podjął żadnych znaczących kroków.

(Center for Biological Diversity)

## Wsparcie dla rdzennych społeczności najlepszą receptą na ochronę lasów

Specjalny raport wydany przez organizację pozarządową Rights and Resources Initiative wspólnie z Victorią Tauli-Corpuz, specjalną sprawozdawczynią ONZ ds. praw ludności rdzennej, porównał efekty ochrony lasów zamieszkałych i kontrolowanych przez społeczności rdzenne z lasami objętymi rządowymi formami ochrony przyrody. Wyniki wskazują, że w krajach rozwijających się społeczności rdzenne łącznie inwestują 1,75 mld dolarów w ochronę lasów, co stanowi 16-23% sumy pieniędzy, jaką rocznie wydają na ochronę lasów rządy, różnego rodzaju organizacje, fundacje, firmy i osoby prywatne. Biorąc pod uwagę nakład pracy i finansów w zarządzanie, ochronę i przywracanie zniszczonych lasów, społeczności rdzenne osiągają podobne lub lepsze wyniki.

Pokazuje to, że inwestowanie w rdzenne wspólnoty leśne może być o wiele skuteczniejszym sposobem na ochronę lasów, niż tradycyjne programy ochrony przyrody.

Wyraźnie mniejsza deforestacja (co najmniej o połowę) obserwowana jest w lasach zamieszkałych przez ludność rdzenną od Panamy po Peru, od Indii po Indonezję. Tam gdzie tym społecznościom przyznano formalne prawa do ich ziem, deforestacja jest jeszcze niższa.

W Brazylii deforestacja lasów zajmowanych przez ludność tubylczą w latach 2000-2012 wyniosła 1%, podczas gdy na pozostałych obszarach wyniosła 7%.

Inwestowanie w społeczności rdzenne jest o wiele skuteczniejsze, niż eksmitowanie ich z lasów objętych ochroną konserwatorską. Między rokiem 1990 a 2014 r. wysiedlono z lasów ponad 250 tys. ludzi w 15 państwach, gdy utworzono w nich obszary chronione. W 2017 r. spośród 197 zamordowanych aktywistów broniących przyrody i ziemi, aż 40% to przedstawiciele ludności rdzennej.

Rukka Sombolinggi, sekretarz generalny AMAN, głównej grupy rzeczników ludów tubylczych Indonezji, powiedziała: „Obszary chronione były już chronione przez społeczności, które żyły i

zachowały te ziemie od pokoleń. Idea, że ochrona konserwatorska wymaga wyludnienia ziemi zamieszkaney przez jej tradycyjnych mieszkańców zaowocowała niewypowiedzianą szkodą dla tych społeczności, jak i dla ziem, które chroniły”.

(Mongabay.com)

## **Coraz więcej firm przystępuje do Porozumienia dla Cerrado**

Firmy rolnicze zajmujących się produkcją soi i mięsa w Brazylii coraz częściej dobrowolnie przystępują do porozumienia mającego na celu chronić Cerrado – rozległy obszar sawanny rozpościerający się na południe od Amazonii na Wyżynie Brazylijskiej.

Porozumienie Cerrado Manifesto zapoczątkowano w 2017 r, jego celem jest stworzenie dodatkowej ochrony dla tego niezwykle ważnego biomu w Brazylii. Ma wesprzeć i rozwijać istniejące ustawodawstwo środowiskowe oraz wzywać firmy do dobrowolnego ograniczania degradacji tego obszaru. O ile Brazylijski Kodeks Leśny zapewnia jako taką ochronę dla regionu, to Porozumienie dąży do dodatkowej ochrony. W Cerrado znajduje się też wiele najważniejszych brazylijskich warstw wodonośnych i systemów rzecznych.

Ta różnorodna sawanna została zniszczona w zawrotnym tempie w latach 2013-2015, kiedy straciła ponad połowę swojej pierwotnej powierzchni. Tempo i zakres niszczenia Cerrado przekroczyło niszczenie Amazonii. Cerrado przechowuje równowartość 13,7 miliarda ton CO<sub>2</sub>, co czyni go ważnym brazylijskim buforem przeciw zmianie klimatu. Na jednym z obszarów lokalni mieszkańcy już się skarżą, że na skutek intensywnego nawadniania pól soi, kukurydzy i bawełny powysychały źródła i mniejsze strumienie, a w rzekach obniżył się poziom wody.

Pod tekstem porozumienia podpisało się już ponad 70 wielkich korporacji, w tym wielkie sieci fast-food i supermarketów, jak McDonalds, Tesco i Walmart. Aczkolwiek duże firmy, takie jak Cargill, ADM i Bunge – wszystkie bardzo aktywne w Cerrado – jeszcze nie wyraziły chęci przyłączenia się do inicjatywy. Analitycy twierdzą, że udział handlowców będzie prawdopodobnie kluczowy dla sukcesu Cerrado Manifesto.

(Mongabay.com)

Opracowanie: Tomasz Nakonieczny